

Mariola Różańska

MUZEUM WOLDENBERCZYKÓW W DOBIEGNIEWIE

Na północy województwa lubuskiego przy trasie Gorzów Wlkp. – Gdańsk lub linii kolejowej Poznań – Szczecin leży małe miasteczko Dobiegniew, a w nim Muzeum Woldenberczyków Oflag IIC, które gromadzi, przechowuje i udostępnia zwiedzającym eksponaty i archiwalia dokumentujące pobyt i działalność żołnierzy polskich podczas trwającej 6 lat niewoli niemieckiej.

Przed wybuchem II wojny światowej Dobiegniew, wówczas Woldenberg, należał do III Rzeszy Niemieckiej. Po klęsce wrześniowej, na przełomie 1939–1940 r. zlokalizowano tutaj największy obóz jeniecki (pow. 25 ha) Stalag IIC (obozy jenieckie na terenie Rzeszy oznaczone były cyframi rzymskimi odpowiadającymi numerowi okręgu wojskowego oraz dużymi literami alfabety i nazwą miejscowości, w której obóz się znajdował. W drugim okręgu wojskowym mieściło się aż 12 obozów jenieckich). Od 21 maja 1940 roku w miejsce żołnierskiego stalagu IIC powstał oficerski Oflag IIC Woldenberg (Offizierstalager IIC), do którego zaczęto zwozić z mniejszych oflagów rozsianych po całym terytorium Rzeszy polskich oficerów, chorążych, podchorążych oraz w mniejszym stopniu podoficerów i szeregowców. Byli wśród nich uczestnicy obrony Westerplatte, Helu, bitwy nad Bzurą, obrony Warszawy i Modlina oraz bitwy pod Kockiem. Latem 1940 roku przywieziono do obozu polskich oficerów, którzy dostali się do niewoli w czasie walk we Francji, a w 1942 roku oficerów ujętych na terytorium ZSRR. Wtedy obóz w Woldenbergu osiągnął swój najwyższy stan osobowy, 6740 jeńców, w tym 5964 oficerów i 796 mających niższe stopnie wojskowe. Jesienią 1944 roku, po upadku Powstania Warszawskiego do obozu trafiło ponad 100 oficerów Armii Krajowej.

W skład osobowy jeńców wchodził przedstawiciele różnych zawodów, których zmobilizowano do wojska na czas wojny. Oflag IIC był w miniatrze przekrojem polskiej przedwojennej inteligencji. Brak stałego zajęcia bardzo źle wpływał na stan psychiczny więźniów zgromadzonych na tak małej powierzchni. Broniąc się przed chorobą „drutów kolczastych” rozwijano działalność oświatowo-kulturalną, zawodową, sportową, polityczną i religijną. Powstało wiele warsztatów rzemieślniczych, rozwijało się rzemiosło artystyczne i rolnictwo.

Całokształtem pracy oświatowej w obozie zajmowała się Komisja Kulturalno-Oświatowa, która dzieliła się na pięć wydziałów:

- wydział bibliotek,
- wydział imprez artystycznych,
- wydział oświaty żołnierskiej,
- wydział sportu i wychowania fizycznego,
- wydział kół fachowych i kursów oraz szereg kół samodzielnych, m.in. ZHP, koło etyczno-religijne, koło filatelistów, plastyków. Prowadzono nauczanie na poziomie szkoły podstawowej i średniej. Istniał Uniwersytet Woldenberski, kierowany przez znanego archeologa, prof. Kazimierza Michałowskiego. Przy Uniwersytecie działały sekcje:
 - pedagogiczna,
 - prawników,
 - historyczna.

Na licznych kursach zawodowych można było doskonalić swoje umiejętności specjalistyczne w rozmaitych dziedzinach (świadectwa i dyplomy potwierdzające ukończenie wyższych kursów nauczycielskich oraz Instytutu Pedagogicznego w oflagu były honorowane przez władze w powojennej Polsce). W obozie rozwijało się również życie kulturalne. Istniały dwa teatry dramatyczne (reżyserem jednego z nich był znany aktor Kazimierz Rudzki). Pracowały równolegle trzy chóry: „Echo”, „Lech” i „Harfa” oraz orkiestry: symfoniczna i muzyki rozrywkowej.

Bardzo prężną działalność artystyczną rozwinęli plastycy, którzy starali się ożywić szarość życia obozowego ozdabiając ściany baraków plakatami, grafikami, akwarelami, obrazami olejnymi. Kluczową rolę spełniał drzeworyt, dominująca forma plastyczna w obozie. Technika ta znalazła zastosowanie przy wykonaniu znaczków, bonów pieniężnych, pamiątkowych karnetów. Działalność twórczą i popularyzatorską rozwinęli również literaci i dziennikarze. Na potrzeby obozowego teatru pisano wiersze, piosenki, skecze, nowele, utwory dramatyczne (Kazimierz Brandys i Stefan Flukowski).

W obozie istniało również życie sportowe, działały takie kluby jak: „Skra”, „Polonia”, „Warta”, „Lwów”, „Wawel”. Największym wydarzeniem sportowym w Oflagu IIC były Igrzyska Olimpijskie zorganizowane w 1944 roku. Trwały 2 tygodnie, celem ich było nie tylko utrzymanie wśród jeńców kondycji fizycznej i równowagi psychicznej, ale także złączenie jenieckiej społeczności we współzawodnictwie i rywalizacji sportowej. Przez cały okres istnienia Oflagu prowadzono w nim działalność konspiracyjną, w ramach której odbywały się szkolenia wojskowe. Zorganizowano również kilka udanych uciezek. Ogółem z Oflagu IIC dokonano 17 uciezek, w których wzięło udział 34 jeńców. 16 uciekinierom eskapada powiodła się, pozostałych schwytano.

Ewakuacja obozu rozpoczęła się 25 stycznia 1945 roku w obliczu zbliżającego się frontu. Jeńcy podzieleni na dwie grupy opuścili obóz w kierunku zachodnim. Pierwsza grupa licząca 4 tysiące jeńców w dramatycznych okolicznościach została odbita z rąk niemieckich przez oddziały radzieckie we wsi Dziejzice (40 km od Dobiegniewa), pozostałe bataliony liczące 879 jeńców dotarły pieszo aż w rejon Hamburga, gdzie w maju zostały oswobodzone przez wojska alianckie.

Powojenna Polska odczuwała poważny brak kadry o wysokich kwalifikacjach, jakimi Woldenberczycy się legitymowali. O ile żołnierze przedwojenni przeniesieni do rezerwy mogli wrócić w miarę możliwości do wyuczonych zawodów, o tyle oficerowie służby stałej mieli wiele trudności w znalezieniu miejsca w szeregach Wojska Polskiego. Tylko nieliczni trafili do armii LWP, dochodząc często do poważnych stanowisk i wysokich stopni wojskowych (gen. dywizji Stanisław Kuropieska, gen. dywizji Roman Paszkowski, minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki). Pozostałych życie i nowe władze zmusiły do zmiany zawodu. Poddawani procesowi weryfikacyjnemu nie zawsze byli w stanie spełnić oczekiwania władz. Mnożyły się szyszakany, aresztowania, więzienia, a nawet wywózka w głąb ZSRR do gułagów. Dramatyczny okres trwał do połowy lat 50., kiedy jednych pośmiertnie rehabilitowano, a innych wypuszczono z więzień.

Po przełomie październikowym w 1956 roku byli jeńcy postanowili się zorganizować i 10 grudnia 1958 roku warszawskie środowisko Woldenberczyków, 400 osób, zwołało I zjazd. Przy zarządach okręgowych ZBOWiD postanowiono powołać kluby Woldenberczyków. Klub warszawski ustanowiono wiodącym w kraju. Myślą przewodnią klubów było utrzymanie więzi koleżeńskiej, jaka nawiązała się w czasie 6-letniej niewoli, oraz opracowanie planu działania, który wyznaczał poszczególnym klubom zadania na przyszłość. Zdecydowano, że zjazdy woldenberskie będą się odbywały okresowo co 3–4 lata w Dobiegniewie, a do ich organizacji postanowiono włączyć władze miasteczka. Odbyło się ogółem 17 zjazdów, ostatni z nich był w październiku 2003 roku i wzięło w nim udział już tylko 5 byłych Woldenberczyków. Najstarszy z nich to 90-letni Witold Domański Romański z Warszawy. Licznie stawiły się dzieci i wnuki Woldenberczyków.

Muzeum Woldenberczyków Oflag IIC w Dobiegniewie powstało z inicjatywy byłych więźniów obozu i otwarto je 19 września 1987 roku. Mieści się w zrekonstruowanym baraku przedobozia byłego oflagu IIC. Muzeum postawiło sobie za cel uczyć i wychowywać nowe pokolenia przez eksponowanie i rozpowszechnianie wiedzy o polskim żołnierzu i jego służbie narodowi polskiemu w czasie działań wojennych i w niewoli niemieckiej.

Autorzy podręczników szkolnych, opisując działania wojenne, w których brały udział tysiące żołnierzy, często przestają się interesować ich losem z chwilą, kiedy żołnierze zostają uwięzieni. Pominiecie tak ważnego wątku nie pozwala na pełne poznanie, czym była II wojna światowa nie tylko dla ludności cywilnej (co na ogół jest podkreślane), ale także dla jeńców wojennych. Podręczniki wydane po roku 1989 problematykę jeniecką sprowadzają najczęściej do zbrodni popełnionych na oficerach polskich w Katyniu, Charkowie, Miednoje. Tylko sporadycznie autorzy tych opracowań informują, że w okresie II wojny światowej żołnierze polscy przebywali w niewoli niemieckiej. Przedstawienie więc sytuacji jeńców na przykładzie Oflagu IIC w Woldenbergu wpływa na zainteresowanie m.in. młodzieży losami żołnierzy polskich, którzy w 1939 roku dostali się do niewoli.

Przybywających do muzeum otacza autentyczna atmosfera tamtych czasów. Liczne eksponaty zgromadzone w budynku obrazują życie uwięzionych żołnierzy, którzy swoją aktywnością skutecznie zapobiegali obozowej apatii. Mimo kłęski wrześniowej i w zupełnie nowych warunkach nadal prowadzili walkę z hitlerowcami.

Pracownicy muzeum organizują odczyty i prelekcje, pokazy filmów, sesje popularno-naukowe oraz spotkania okolicznościowe. Formy te adresowane są głównie do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich, kolonistów i turystów. Muzeum i nauczyciele są partnerami w realizowaniu zadań związanych z nauczaniem i wychowaniem. Obie strony ponoszą odpowiedzialność za współpracę, wzajemne wspieranie się Woldenberczyków, nauczycieli i mieszkańców Dobiegniewa. Działania na rzecz muzeum i szkół sprzyja stwarzaniu młodym ludziom odpowiednich podstaw do wejścia w dorosłe życie.

Z braku fachowej kadry muzeum, sami Woldenberczycy podjęli się wprowadzać młodzież w sprawy państwa, jego historii, kształtować podstawy przywiązania do miasta Dobiegniewa i regionu. Najczęściej lekcje muzealne, wykłady i prelekcje prowadził W. Kotański, przewodniczący Krajowej Komisji Woldenberczyków (KKW), oraz Jan Bohatkiewicz i H. Tomiczek (naoczni świadkowie tamtych czasów). Młodzież z wielką uwagą wysłuchiwała prelegentów, którzy doskonale potrafili zilustrować dzieje. Wspomnienia bardziej niż książka czy film przemawiały do umysłów i serc słuchaczy. Zajęcia prowadzone przez Woldenberczyków dały młodzieży możliwość osobistego kontaktu ze znakomitymi ludźmi, charakteryzującymi się wytrwałością, pracowitością, honorem, dokładnością, wiernością ideałom.

Lekcje muzealne weszły na trwałe do programu szkolnego jako jeden z elementów dydaktycznych w nauce historii, języka polskiego, a w ostatnim okresie plastyki i muzyki. Starano się, aby młodzież właściwie zrozumiała

ła wydarzenia historyczne. Do zajęć tych czynnie włączają się nauczyciele przedmiotów.

Polonistka, Danuta Gajos-Podlacha ze szkoły im. Żołnierzy Września 1939 roku Woldenberczyków, zaprezentowała lekcję poświęconą poezji i prozie obozowej. Zajęcia obejrżeli m.in. uczestnicy konferencji kuratorów i dyrektorów szkół województwa lubuskiego i podsekretarz stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej, minister Wojciech Książek. Lekcja została wysoko oceniona, a nauczycielka otrzymała nagrodę II stopnia Komisji Edukacji Narodowej i została zaproszona wraz z uczniami do MEN w Warszawie w grudniu 1999 roku. Lekcję muzealną uczniów z Dobiegniewa obejrżeli uczestnicy ogólnopolskiego zjazdu kuratorów i wizytatorów w Warszawie. Na zakończenie spotkania minister Książek zwrócił się do gości: „Już teraz wiecie, dlaczego Dobiegniew przyjechał do Warszawy”. Po tym wydarzeniu przewodniczący KKW zwrócił się do ministra edukacji narodowej o pomoc w sfilmowaniu lekcji poświęconej poezji jenieckiej i wyprodukowaniu filmu edukacyjnego. Mimo dofinansowania, pieniędzy na przedsięwzięcie, niestety, nie starczyło.

Do chwili obecnej lekcji muzealnych odbyło się ogółem 170, uczestniczyło w nich 2897 uczniów. Były to lekcje tematycznie związane z działalnością Oflagu, oświatą, kulturą, sportem i walkami żołnierzy na frontach II wojny światowej.

Od roku 2002 muzeum organizuje konkursy recytatorskie poezji obozowej. Mecenasem imprezy jest Fundacja Woldenberczyków. Konkursy cieszą się dużym powodzeniem młodzieży z gminy Dobiegniew i gminy Barlinek.

W latach 1990–1999 odbyły się liczne sesje popularno-naukowe przygotowane przez Woldenberczyków, W. Kotańskiego, H. Tomiczka, J. Bohatkiewicza, A. Wielkopolskiego, E. Fiszera. Tematyka sesji to: „Losy Woldenberczyków w latach 1940–1944”, „AK w Oflagu”, „Życie religijne w obozie”, „Woldenberczycy na polach bitew II wojny światowej”.

W 1996 roku muzeum wzięło udział w ogólnopolskim konkursie Fundacji Kultury pt. „Małe ojczyzny – tradycja dla przeszłości”. Za opracowanie programu pt. „Miejsce pamięci – lokalnym centrum kultury” muzeum uhonorowano dyplomem, a jego kierownika, K. Walczewskiego, nagrodę pieniężną.

Muzeum i Woldenberczycy w porozumieniu z działaczami społecznymi, sportowymi i władzami Miasta i Gminy Dobiegniew postanowili po 51 latach od zakończenia Igrzysk Olimpijskich w Obozie Jenieckim Oflag IIC Woldenberg (odbyły się 23 lipca 1944 roku) zorganizować pierwszy Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej – Dobiegniew CUP. Patronat objął były trener polskiej kadry narodowej, Kazimierz Górski i Fundacja Woldenberczyków. Od tej pory turniej odbywa się corocznie w pierwszym tygodniu lipca. Wzięło w nim udział ponad 430 drużyn z całej Polski, zespoły z za-

granicy – z Danii, Szwecji, Niemiec, Litwy i Białorusi. Rozgrywki trwają tydzień. Rozpoczynają się złożeniem kwiatów na pamiątkowej płycie; na zakończenie organizowany jest festyn muzyczny z pokazem sztucznych ogni. Obozowa olimpiada różni się od młodzieżowego turnieju piłkarskiego, ale przecież nie można porównywać zawodów w niewoli do zawodów w miłej atmosferze, wśród życzliwych ludzi, na terenach sprzyjających relaksowi i wypoczynkowi. Jest to jednak współczesna kontynuacja bogatych tradycji sportowych w Oflagu IIC Woldenberg i hołd złożony tamtym sportowcom.

Muzeum ściśle współpracowało z Krajową Komisją Woldenberczyków, a obecnie Stowarzyszeniem Woldenberczyków oraz samorządem lokalnym w wydawaniu rozmaitych publikacji. Począwszy od 1989 roku współuczestniczy w wydawaniu miejscowej gazety, „Ziemi Dobiegniewskiej”, na łamach której, poza informacjami lokalnymi są zamieszczane artykuły o Oflagu II C. Od 2003 wychodzi „Gazeta Nasza Dobiegniewska”, miesięcznik społeczno-samorządowy. W 1989 roku wydano w nakładzie 5000 egzemplarzy folder pt. „Woldenberg. Miejsca pamięci narodowej województwa gorzowskiego” autorstwa J. Olesik, oprac. graf. Alicja Czechowicz.

Od 1992 roku muzeum wraz z KKW rozpoczęło wydawanie cyklu Zeszytów Historycznych. Dotychczas wydano:

- Karol Górski i Henryk Tomiczek, „Życie religijne w Oflagu IIC Woldenberg” 1992,
- Wacław Kotański, „Wykaz stanu osobowego Oflagu IIC Woldenberg” 1992 (brakujące uzupełnienia podchorążych, podoficerów i szeregowych opracowano dodatkowo i załączono do egzemplarzy w Muzeum Woldenberczyków),
- Bronisław Petrych, „Konspiracja w Oflagu IIC Woldenberg” 1993,
- Wacław Kotański, „Walka Woldenberczyków z III Rzeszą” 1993,
- Krzysztof Walczewski, Wacław Kotański, „Drzeworyty” 1993,
- Krzysztof Walczewski, „Polska grafika za drutami” 1993,
- Aleksander Wielkopolski, „Powroty z niewoli... dokąd? Wyzwolenie VI baonu w Jesionowie” 1993,
- Edward Fiszer, „Wybór wierszy obozowych” 1994,
- Wacław Kotański, Henryk Tomiczek, „Od stalagu do oflagu IIC Woldenberg” 1994,
- Wacław Kotański, „Uniwersytet za drutami” (cz. I, II) 1996,
- Wacław Kotański, „Muzy za drutami” 1996,
- Wacław Kotański, „Walka Woldenberczyków za drutami” 1997,
- Antoni Nalepa, „Wspomnienia Woldenberczyka” 1996,
- Bernard Szymura, „Wizytacja Oflagu IIC Woldenberg” 1997 (materiały wyszukano w archiwum niemieckim),

- Waclaw Kotański, Henryk Tomiczek, „Migawki z życia obozowego Oflagu IIC Woldenberg” 1995,
- Franciszek Banach, „Życie jeńców polskich w obozie Woldenberg 1940–1945” 1996,
- Waclaw Kotański, „Kronika środowiska Woldenberczyków Pomorza Zachodniego w Szczecinie 1956–1981” (cz. I) 1996, (cz. II) 1996–2000, 2001,
- Adam Zaćminski, „Życie polskie w Oflagu II C” 1998,
- praca zbiorowa „Warszawscy Woldenberczycy” Warszawa 2003,
- Krzysztof Walczewski, Waclaw Kotański, folder Muzeum Oflagu IIC Woldenberg, 1999.

Do tej pory ukazały się 22 Zeszyty Historyczne, których celem jest odtworzenie i gromadzenie wszelkich materiałów dotyczących życia i walki inteligencji polskiej pod okupacją hitlerowską i rosyjską w warunkach niewoli i pracy Woldenberczyków po wojnie, pisanych z myślą o przyszłych historykach. W archiwum muzeum znajdują się rękopisy wspomnień wielu jeńców Oflagu II C. W sprzyjających warunkach można jeszcze opracować około 10 Zeszytów.

Woldenberczycy przewidzieli, jak ważne okażą się ich wspomnienia w wyjaśnianiu białych plam historii. Przedstawiciel KKW w 1998 roku na posiedzeniu komisji zwrócił się z prośbą, aby każdy jeńiec Woldenberga opisał dowolny epizod z kampanii wrześniowej, stoczonych bitwy, potyczki z nieprzyjacielem lub dzień wojny. Stąd tak wiele w archiwum muzeum materiałów do opracowania. Obecnie przygotowany jest słownik biograficzny jeńców Oflagu IIC Woldenberg. Muzeum ma swoją bardzo skromną bibliotekę, w której oprócz własnych publikacji posiada około 200 pozycji książek związanych z II wojną światową, „Łambinowickie Roczniki Muzealne” oraz miesięczniki „Kombatant”. Z biblioteki korzystają uczniowie i osoby zainteresowane wojną. W archiwum znajdują się też 52 książki z biblioteki obozowej, niestety, w złym stanie technicznym, dlatego udostępniane jedynie osobom upoważnionym. Ponadto w muzeum znajduje się fonoteka i filmoteka. Materiały wypożyczane są szkołom i ośrodkom czasowo-rekreacyjnym do wykorzystania na zajęciach historii miasta, oflagu.

Filmy dokumentalne w zbiorach:

- „Wspomnienia oficera”, biografia generała broni, J. Kuropieski, film Ignacego Szczepańskiego z 1968 roku,
- „Muzy z za drutami” – film J. Dusiewicza z 1988 roku, poświęcony muzyce w oflagu z udziałem J. Modrzejewskiego i M. Kowalskiego – Woldenberczyków,

- „Inter-arma” – film Piotra Załuskiego z 1994 roku, poświęcony życiu i działalności jeńców polskich w oflagach, spore fragmenty dotyczą Oflagu II C,
- „Oflag II C” – film Adama Androchowicza z 1979 roku, w filmie wykorzystane są wywiady z Woldenberczykami, uczestnikami zjazdu w 1979 roku,
- kasetę VHS z emitowanymi w 1991 roku w TVP dwunastoma reportażami dotyczącymi Oflagu IIC Woldenberg i losu jeńców w obozach Pomorza Zachodniego,
- trzy kasety z filmami amatorskimi nakręconymi podczas zjazdu Woldenberczyków w Dobiegniewie.

Zbiory fonoteki (kasety magnetofonowe):

- „Piosenka obozowa” – kasetę nagraną specjalnie na zamówienie muzeum (bezpłatnie) przez Chór Wojska Polskiego; najpopularniejsze piosenki śpiewane w oflagu: „Raz na wozie, raz pod wozem”, „Walczyk Warszawy”, „Ania”, „Modlitwa obozowa”, „Kriege fangen post”.

Muzeum utrzymuje liczne kontakty z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami w kraju i za granicą, w szczególności ze środowiskami woldenberczyków, ich rodzinami – w celu dalszego wzbogacenia zbiorów i pamiątek. Muzeum jest aktywnym ogniwem organizacji woldenberskich i pełni w nich kluczową rolę.

Cechą charakterystyczną Muzeum Woldenberg IIC jest jego przynależność do środowiska społecznego miasta i regionu. Dlatego jest ono otwarte, pogłębia kontakty ze społecznością lokalną. Celem tych kontaktów jest m.in. uzyskanie funduszy na dalsze utrzymanie i funkcjonowanie muzeum. Pomoc taką muzeum otrzymało od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na przekształcenie muzeum i terenu po byłym oflagu w miejsca pamięci narodowej (kwota 30 tys. zł przyznana w 1997 roku). Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. przyznał w 1994 roku ówczesne 120 mln zł (obecnie 12 tys. zł) z przeznaczeniem na renowację cmentarzy woldenberskich (Dobiegniew, Dziedzice, Gorzów Wlkp.). Muzeum odwiedzali także przedstawiciele Urzędu Do Spraw Kombatantów: 26 września 1992 minister J. Odziemkowski, w lipcu 1995 roku minister A. Dobroński, 21 października 2003 minister J. Turski. Podczas każdej z tych wizyt poruszana była sprawa przyszłości muzeum, jego upaństwowienie, trudności natury personalnej, organizacyjnej, finansowej. Przedstawiciele urzędów państwowych obiecali pomoc w otrzymaniu dotacji i załatwieniu najpilniejszych potrzeb (na obietnicach poprzestano).

Muzeum otrzymało także pomoc finansową od Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Pieniądze przeznaczono na dofinansowanie specjalistycznych wydawnictw, tj. Zeszytów Historycznych, folderu propagującego wiedzę o muzeum w języku polskim i niemieckim. Wielkie zasługi w nawiązaniu współpracy z tą fundacją miał były kierownik muzeum, Krzysztof Walczewski, który planował otwarcie ekspozycji pt. „Niemcy w oflagu w Dobiegniewie w latach 1945–1946”. Po wyzwoleniu jeńcami zostali żołnierze niemieccy wzięci do niewoli; przebywali w nim od trzech do sześciu miesięcy, potem byli wywożeni w głąb ZSRR. Wystawa ta miałaby na celu, poprzez upamiętnienie ofiar II wojny światowej, pomóc nawiązać współpracę z muzeami niemieckimi. Podejście pozbawione emocji do tych drażliwych elementów naszej wspólnej historii mogłoby przynieść trwałe pojednanie, tak istotne w obecnej sytuacji jednoczącej się Europę. Ze względu na reorganizację muzeum w 2001 roku, ekspozycja nie została zrealizowana.

Muzeum współpracuje z Główną Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – udostępnia Instytutowi Pamięci Narodowej dokumenty, negatywy zdjęć, zeznania i wspomnienia woldenberczyków. Instytut prowadzi badania: „Czy jeńcom Woldenberga groziła zagłada? (rozkaz Hitlera o likwidacji inteligencji polskiej)”. Ponadto muzeum współdziała z placówkami muzealnymi w kraju o podobnym przeznaczeniu, m.in.

- z Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach – Opolu, w którym znajduje się główne archiwum wszystkich oflagów i obozów niemieckich; do rady tego muzeum należał w latach 1996–1998 K. Walczewski,
- Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy – wymiana ekspozycji i wystaw,
- Muzeum Niepodległości Narodowej Instytutu Kultury w Warszawie (prowadzone były rozmowy, aby muzeum przejęło wszystkie eksponaty z Muzeum Woldenberskiego w razie jego likwidacji, odpowiedź była negatywna),
- Muzeum Ziemi Bukowskiej w Buku – wypożyczanie eksponatów,
- Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, które udziela fachowych porad, udostępnia zbiory w formie depozytów – militariów, umundurowania,
- Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie Wlkp., które sprawowało merytoryczny nadzór do roku 1996,
- Muzeum Sportu w Warszawie – wypożyczane są eksponaty na wystawę „Olimpiada w Obozie”.

Muzeum utrzymuje kontakt z licznymi jednostkami Wojska Polskiego, m.in. z Kompanią Honorową 64 Brygady Raketowej Ochrony Powietrznej w Skwierzynie, która swoją obecnością uświetnia wszystkie zjazdy Woldenberczyków w Dobiegniewie i Dziedzicach; z 29 Brygadą Zmechanizowaną Wojska Polskiego w Szczecinie, 17 Brygadą Wojsk Pancernych w Wałczu i wieloma innymi. W stałym kontakcie z muzeum jest także Związek Byłych Jeńców Wojennych z Niewoli Niemieckiej Association of Polish Ex-Prisoners Of War From German Captivity w Londynie, którego prezesem do roku 1996 był dr Władysław Wierzbicki, były Woldenberczyk. Muzeum udostępniło ze swoich zbiorów znaczki obozowe Oflagu IIC z podobizną marszałka Józefa Piłsudskiego na londyńską wystawę filatelistyczną. Stały kontakt z muzeum utrzymuje młodzież zrzeszona w szeregach ZHP. W muzeum odbywają się uroczystości harcerskiego ślubowania, turnieje wiedzy i zdobywanie sprawności harcerskich.

Społeczność lokalną Dobiegniewa i okolic tworzy ludność napływowa z różnych stron Polski, której brakuje wyraźnego, jednolitego oblicza kulturalnego. Ten niedostatek tradycji wypełnia historia Oflagu IIC Woldenberg. Bogata spuścizna duchowa jego jeńców stała się czynnikiem konsolidującym miejscowe społeczeństwo. Muzeum Woldenberczyków jest ośrodkiem popularyzującym wiedzę o czasach II wojny światowej, ożywia przeszłość, przybliża i ułatwia zrozumienie teraźniejszości, aktywizuje mieszkańców do wspólnego działania na rzecz miasta i regionu.

Literatura

ARTYKUŁY z gazet – „Ziemia Dobiegniewska” i „Gazeta Nasza Dobiegniewska”.

REZLER-WASILEWSKA W. (2001), Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych podczas II wojny światowej, Łąbinowice – Opole.

ZESZYTY Historyczne wydawane przez Krajową Komisję Woldenberczyków i Muzeum Woldenberczyków.